

Gwara regionu

Autor: Aleksandra Krawczyk-Wieczorek

Gwary zachodniej Lubelszczyzny obejmują teren w widłach Wisły i Wieprza, w południowo-zachodniej części dzisiejszego województwa lubelskiego. Wschodnią granicą omawianego obszaru jest zarazem częścią dawnej granicy etnicznej między ludnością polską a wschodniosłowiańską, gdyż dalej na wschód, na wschodniej Lubelszczyźnie, zamieszkiwała niegdyś ludność ukraińska (zob. Pogranicze wschodnie młodsze). Są to wschodnie peryferie dialektu małopolskiego, znajdziemy tu jednak także wiele cech o pochodzeniu mazowieckim, które rozprzestrzeniły się z północy i dotarły aż tu. Brak natomiast na Lubelszczyźnie zachodniej wielu cech charakterystycznych dla Małopolski, np. wymowy panieKka czy ze solą, we Warszawie. Jest to zatem obszar pograniczny, na którym stykają się elementy nie tylko dwóch języków, lecz także dwóch polskich dialektów. Wielu językoznawców obejmuje badaniami całe terytorium Lubelszczyzny (pokrywające się dość dokładnie ze współczesnym województwem lubelskim). Bierze się to stąd, że choć Lubelszczyzna obejmuje część dawnej Małopolski i dawnego Mazowsza, jak też tereny, które dawniej zamieszkiwała ludność ukraińska, jest więc językowo bardzo zróżnicowana, niemniej na całym tym terenie występuje też wiele wspólnych cech językowych, zwłaszcza wiele wspólnych wyrazów gwarowych. Giełczew leży we wschodniej części omawianego regionu. Wymowa samogłosek, czyli wokalizm Dawne {tt}223|e długie{/tt} jest wymawiane po twardych spółgłoskach jak y, natomiast po miękkich jak i. Zamiast „wiem”, „chleb piekły”, „dzieże”, „biedne”, „rzeka”, „deszcz” usłyszymy tu więc: wim, chlib piekły {mmp3}S3417.mp3{/mmp3}, dziże {mmp3}S3418.mp3{/mmp3}, bidne {mmp3}S3424.mp3{/mmp3}, rzyka, dzyszcz. Zachowane są dawne połączenia ir yr irz yrz, np. najpirsze {mmp3}S3411.mp3{/mmp3}, siekiera {mmp3}S3425.mp3{/mmp3}, umirać {mmp3}S3441.mp3{/mmp3} = najpierwsze, siekiera, umierać. Dawne {tt}222|a długie{/tt} przeszło na tych terenach w o (czasem w ao, czyli głoskę pośrednią między a i o), np. sucho trowa, on pyto, byłam młodo {mmp3}S3407.mp3{/mmp3}, my tak sie śmioli {mmp3}S3401.mp3{/mmp3}, nie wjedziół {mmp3}S3422.mp3{/mmp3}, kozoł nom {mmp3}S3405.mp3{/mmp3}, czwórniok {mmp3}S3406.mp3{/mmp3}, buroki {mmp3}S3410.mp3{/mmp3} = sucha trawa, on pyta, byłam młoda, my tak się śmioli (=my tak się śmialiśmy), nie wiedziół, kazał nam, czwórniak, buraki. Samogłoska o ulega {tt}145|labializacji{/tt}, ale tylko na początku wyrazu, mamy więc łod skorupy do skorupy, łod wiosny do zimy {mmp3}S3416.mp3{/mmp3}, z łobory {mmp3}S3404.mp3{/mmp3}, łobiod, łojciec = od skorupy do skorupy, od wiosny do zimy, z obory, obiad, ojciec, ale kosić (nie: kłosić), pole (nie: płoie). Przed samogłoską i występuje często {tt}257|protetyczne j, np. ji{/tt} = i. Tam, gdzie w polszczyźnie ogólnej występują samogłoski o a pochodzące z {tt}195|przegłosu{/tt}, w gwarach południowo-zachodniej Lubelszczyzny jest samogłoska e, np. wiesna, biedro, mietła, niese, wietrak, wiedro = wiosna, biodro, miotła, niosę, wiatrak, wiadro. Na wschodzie obszaru (a więc i w Giełczwi) zdarza się podwyższenie wymowy samogłosek o e w sylabach nieakcentowanych, np. kótuniu kóchany {mmp3}S3408.mp3{/mmp3}, po pósniku {mmp3}S3463.mp3{/mmp3}, chtóra goudzina {mmp3}S3465.mp3{/mmp3} = kotuniu kochany, po pośniku (=wieczerzy wigilijnej), która godzina. Jest to wpływ języka ukraińskiego. Samogłoska o przed spółgłoskami nosowymi (m n ń) ulega zwężeniu do ó, np. do dómu {mmp3}S3402.mp3{/mmp3}, kómitet {mmp3}S3413.mp3{/mmp3}, kónie {mmp3}S3431.mp3{/mmp3}, krómke {mmp3}S3436.mp3{/mmp3}, ón, kieszonki, trzón, wyniesióne = do domu, komitet, konie, kromkę, on, kieszonki, trzon, wyniesione. Również samogłoska nosowa ą jest tu wymawiana wąsko, jako un, np. wjunzać {mmp3}S3430.mp3{/mmp3}, w tem krunżku {mmp3}S3434.mp3{/mmp3}, ksiunżki {mmp3}S3444.mp3{/mmp3}, munki {mmp3}S3454.mp3{/mmp3} = wiązać, w tym krażku, książki, mąki. Samogłoska ą w {tt}315|wygłosie{/tt} wyrazu ulega {tt}322|odnosowieniu{/tt}, a że wcześniej uległa podwyższeniu, jest tu wymawiana jako -u, np. byłam panienku {mmp3}S3415.mp3{/mmp3}, za żniwiarku {mmp3}S3429.mp3{/mmp3}, wiedzdu, maju, z wodu = byłam panienką, za żniwiarką, wiedzą, mają, z wodą. Również ę na końcu wyrazu traci nosowość (jak w polszczyźnie ogólnej), np. się, daje = się, dają. Na wschodzie samogłoska ę jest wymawiana z podwyższeniem, jako i lub y nosowe, np. pińć złoty {mmp3}S3438.mp3{/mmp3}, pińciu {mmp3}S3461.mp3{/mmp3} = pięć, pięciu. Podobnie samogłoska e przed spółgłoskami nosowymi (m n ń) jest zastępowana przez i y. Natomiast w części zachodniej obszaru samogłoska ę jest wymawiana z obniżeniem, jak an, np. czansto, mianso, pianta, ciela = często, mięso, pięta, cielę. Wiąże się z tym obniżenie samogłoski e przed spółgłoskami nosowymi (m n ń), np. wiamy = wiemy. Samogłoski i y przed {tt}brak hasła w bazie|spółgłoskami nosowymi{/tt} mogą ulec obniżeniu, np. zrobimy {mmp3}S3458.mp3{/mmp3}, położemy {mmp3}S3459.mp3{/mmp3} = zrobimy, położymy. Samogłoski y i przed ł w zakończeniach czasowników w czasie przeszłym przechodzą w u, np. buł, biuł, chodziuła = był, bił, chodziła. Wymowa spółgłosek, czyli konsonantyzm Całą Lubelszczyznę obejmuje {tt}81|fonetyka międzywyrazowa ubezdzźwięczniająca{/tt}, czyli brak udźwięcznienia końcowej spółgłoski wyrazu, jeśli następny zaczyna się samogłoską lub {tt}259|spółgłoską sonorną{/tt}. Mamy tu więc wymowę jak jeden drugiego

{mmp3}S3448.mp3{/mmp3}, tak jak {mmp3}S3452.mp3{/mmp3}, sat rośnie. Jest to wpływ dialektu mazowieckiego. Śladem tego, że dawniej występowała tu – tak jak w całej Małopolsce – {tt}82|udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa{/tt}, jest występujące na południowym zachodzie udźwięcznianie w czasownikach na granicy morfemów, czyli dźwięczna wymowa spółgłoski występującej przed końcówką em, eś, np. niózem, mógeś, jezdem = niosłem, mogłeś, jestem. Jednak na wschodzie nawet na granicy morfemów występuje ubezdźwięcznienie, np. kupiliśmy {mmp3}S3442.mp3{/mmp3}. Udźwięcznienie występuje też w temacie fleksyjnym nielicznych wyrazów, np. wielgi, na wiel’gość {mmp3}S3446.mp3{/mmp3} = wielki, na wielkość. Spółgłoski wargowe miękkie są wymawiane jako pj bj mj wj, np. pjechotu {mmp3}S3437.mp3{/mmp3}, nie wjedzioł {mmp3}S3449.mp3{/mmp3} = piechotą, nie wiedział. Jest to cecha mazowiecka. Zdarza się, zwłaszcza na zachodzie omawianego regionu, {tt}71|dyspalatalizacja{/tt} głoski f’ w grupach spółgłoskowych sf’, cf’, np. wymowa sfat, sfynia = świat, świnia. Jest to cecha pochodzenia mazowieckiego. Również w zachodniej części omawianego terenu zdarza się wymowa twardego m w końcówce -ami, np. rękamy. Cecha ta również wywodzi się z Mazowsza. Występuje tu {tt}149|mazurzenie{/tt}, można tu więc spotkać wymowę syja, zaba, cas = szyja, żaba, czas. Współcześnie często, także w Giełczwi, dotyczy to tylko głoski cz > c, np. jeszcze {mmp3}S3414.mp3{/mmp3}, nieboszczyków {mmp3}S3403.mp3{/mmp3}, wyznaczył {mmp3}S3426.mp3{/mmp3}, na łocach {mmp3}S3432.mp3{/mmp3}, płaszcz {mmp3}S3435.mp3{/mmp3}, cytoł {mmp3}S3445.mp3{/mmp3}, cy, corno = jeszcze, nieboszczyków, wyznaczył, na oczach, czytał, czy, czarna. Spółgłoski s ś sz między dwiema samogłoskami ulegają tu podwojeniu, np. bosso, wiśsi, do lassa, dossyc {mmp3}S3453.mp3{/mmp3}, powieszsze {mmp3}S3464.mp3{/mmp3} = bosco, wisi, do lasa (=do lasu), dosyc, powieszę. Następnie grupa spółgłoskowa ss śś może ulec {tt}213|rozpodobnieniu{/tt}, co daje wymowę bosco, wiści, do lasca. {smoothgallery image=M348.jpg&title=Oprac. A. Krawczyk-Wieczorek na podstawie: L. Kaczmarek, J. Bartmiński, J. Mazur, Ugrupowanie gwar Lubelszczyzny, Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Humanistyka, XX, 1978, nr 1-2, mapa 3, s. 77&caption=Pn. i wsch. granica podwojenia spłg. ś między samogłoskami (w wyrazie leśsie)} Tylko na wschodzie omawianego obszaru, a więc i w Giełczwi, występuje ł przedniojęzykowo-zębowe, np. po chałupach {mmp3}S3419.mp3{/mmp3}, w sandałach {mmp3}S3420.mp3{/mmp3}, poszeł {mmp3}S3423.mp3{/mmp3}, złoty {mmp3}S3409.mp3{/mmp3}. Jest to cecha pochodząca ze wschodu. Jednak na większości obszaru występuje wymowa zgodna z polszczyzną ogólną. We wschodniej części obszaru występuje miękka wymowa l, np. liokal’ {mmp3}S3412.mp3{/mmp3}, alie {mmp3}S3439{/mmp3}, w Lublinie {mmp3}S3443.mp3{/mmp3}. Jest to cecha o pochodzeniu wschodnim. Na całej Lubelszczyźnie można spotkać twardą wymowę spółgłoski l przed i, np. l-ipa lub nawet lypa. W grupie spółgłoskowej chf, jeśli występuje ona na początku wyrazu, spółgłoska ch jest często zastępowana przez k (jest to {tt}213|rozpodobnienie{/tt}), np. kwila, kwast = chwila, chwast. Grupy spółgłoskowe często {tt}299|ulegają uproszczeniu{/tt}, np. gaszc, gupi mynarz, sierć, zleż = garść, głupi młynarz, sierść, zleżć. W zachodniej części omawianego regionu występuje charakterystyczna dla pewnych obszarów w Małopolsce {tt}204|przestawka{/tt} głosek źr i śr, np. przer-ziadło, rziódło, rsioda = przeźradło (lustro), źródło, środa. Niektóre wyrazy mają nieregularną wymowę, np. ontarz, gdowa, ziobra = ołtarz, wdowa, żebra. Formy te są pochodzenia małopolskiego. Odmiana wyrazów, czyli fleksja Niektóre rzeczowniki mogą występować w innym rodzaju niż w polszczyźnie ogólnej, np. jak ta kartofel’ wypłynena {mmp3}S3456.mp3{/mmp3} = jak ten kartofel wypłynął. W dopełniaczu lp. rzeczowników żeńskich, których temat kończy się spółgłoską miękką (lub historycznie miękką), występuje archaiczna końcówka -e, np. bez ziemie, do studnie, tej niedziele = bez ziemi, do studni, tej niedzieli. Dopełniacz lmn. rzeczowników niemęskoosobowych może mieć końcówkę ów, np. po pore kartków {mmp3}S3447.mp3{/mmp3} = po parę kartek. Występują tu formy zaimków naju, nie daj Boże waju Panie doczekać {mmp3}S3440.mp3{/mmp3}, z nama, z wama = nam, nie daj Panie Boże wam doczekać (takich czasów), z nami, z wami (pierwotnie oznaczały one {tt}147|liczbę podwójną{/tt}). Koło Janowa Lubelskiego i Biłgoraja dopełniacz lp. zaimka „ten” w rodzaju męskim i nijakim brzmi tygo lub tyego, np. tygo dobrogo konia. W północnej części omawianego terenu występuje końcówka –ych w dopełniaczu lmn. przymiotników i zaimków przymiotnych, np. tych dobrych ludzi. W bezokoliczniku zakończenie ec zostało zastąpione przez ic, np. leżyć, siedzieć = leżeć, siedzieć (przez analogię do chodzić, robić). Jest to cecha typowa dla Polski północno-wschodniej. W 1 os. lmn. czasownika w czasie teraźniejszym i przeszłym, a także w trybie rozkazującym, występuje często końcówka (ż)wa, np. idziewa, wozywa, byliżwa, chodźwa = idziemy, wozimy, byliśmy, chodźmy. Koło Bychawy i Kraśnika końcówka ta może, zgodnie ze swoją pierwotną funkcją, tworzyć liczbę podwójną, czyli czasowniki odnoszące się do dwóch osób: my dwoje idziewa, wozywa, byliżwa, chodźwa. W takich przypadkach dla liczby mnogiej używa się końcówki -(ś)my: my wszyscy idziemy, wozimy, byliśmy, chodźmy. {smoothgallery image=M346.gif&title=Oprac. A. Krawczyk-Wieczorek na podstawie: L. Kaczmarek, J. Bartmiński, J. Mazur, Ugrupowanie gwar Lubelszczyzny, Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Humanistyka, XX, 1978, nr 1-2, mapa 2, s. 71&caption=Wschodnia granica

końcówki -wa w 1 os. Im. w czasie przeszłym} W 2 os. Imn. czasownika w czasie teraźniejszym i przeszłym oraz w trybie rozkazującym pojawia się często końcówka –(ś)ta, np. idzieta, wozita, bylišta, chodźta. Równie często można spotkać formy takie jak w polszczyźnie ogólnej: idziecie, wozicie, byliście, chodźcie. Końcówka –(ś)ta bywa używana w rozmowie z osobami starszymi jako {tt}183|pluralis maiestaticus{/tt}, np. dajta, mamu; gdzie idzieta, dziadku? {smoothgallery image=M349.jpg&title=Oprac. A. Krawczyk-Wieczorek na podstawie: L. Kaczmarek, J. Bartmiński, J. Mazur, Ugrupowanie gwar Lubelszczyzny, Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Humanistyka, XX, 1978, nr 1-2, mapa 2, s. 71&caption=Wschodnia granica końcówki -ta w 2 os. Im. w czasie przeszłym} We wschodniej części obszaru pojawiają się w czasie przeszłym czasownika formy bez końcówki osobowej, np. my trzęśli {mmp3}S3427.mp3{/mmp3} = trzęśliśmy. Obserwuje się tu zanik kategorii męskoosobowości w mianowniku Imn. Dla wszystkich rodzajów używa się tu mianowicie form niemęskoosobowych, np. miały świnie bić góspódorze {mmp3}S3455.mp3{/mmp3} = gospodarze mieli bić świnie, te dobre chłopcy były, te baby poszły. Czasowniki, których bezokolicznik kończy się na -ać, mają w czasie przeszłym zakończenie -n, -na, -ni, np. wziun, wziena, wypłynena {mmp3}S3457.mp3{/mmp3}, wzieni, rozgarneny {mmp3}S3466.mp3{/mmp3} = wziął, wzięła, wypłynęła, wzięli, rozgarnęły. Na całej Lubelszczyźnie często zdarza się składnia liczebnika inna niż w polszczyźnie ogólnej: liczebniki —4 łączą się z dopełniaczem Imn., np. dwa pópłónycków {mmp3}S3467.mp3{/mmp3}, dwie wiunchów {mmp3}S3468.mp3{/mmp3}. dwie krów, trzy kazań, cztery okien = dwa podpłomyczki, dwie wiach (=wiązki), dwie krowy, trzy kazania, cztery okna, a od 5 wzwyż – z mianownikiem Imn., np. sto kilometry, dwanaście hektary, pięć morgi = sto kilometrów, dwanaście hektarów, pięć mórg. Słowotwórstwo Nazwy młodych zwierząt tworzy się tu za pomocą {tt}273|przyrostka{/tt} -ę, np. cieleę, źrebieę, kurczęę, choć na całym obszarze szerzą się pochodzące z Mazowsza formy z przyrostkiem -ak, np. cielak, źrebak, kurczak. Czasowniki wielokrotne na Lubelszczyźnie tworzy się za pomocą {tt}273|sufiksu{/tt} ywać, np. zawiązywać, okopywać. Jest to cecha mazowiecka (w pozostałych dialektach powszechny jest sufiks ować). Sufiks ten nie miękczy spółgłosek k g x, np. usługiwać, podsłuchywać, podskakiwać = usługiwać, podsłuchiwać, podskakiwać. Natomiast we wschodniej części regionu, nad Wieprzem, powszechny jest sufiks -uwać, np. ón sie ukazuwał ludzióm {mmp3}S3460.mp3{/mmp3} = on się ukazywał ludziom. Słownictwo Można wymienić szereg wyrazów charakterystycznych dla pogranicza wschodniego starszego. Większość z nich jest pochodzenia małopolskiego, ale są też mazowizmy lub leksemy pochodzące ze wschodu (z polskich gwar na podłożu ukraińskim, zwykle ukrainizmy). Bardzo często jakiś przedmiot ma nawet w jednej wsi dwa określenia lub nawet więcej, pochodzące z różnych dialektów. Taka rozbudowana synonimia jest charakterystyczna właśnie dla obszarów pogranicza językowego. Należą tu na przykład następujące nazwy narzędzi i sprzętu gospodarskiego: jarzmo (na zachodzie) lub nosze (na wschodzie), oba wyrazy na południu obszaru ‘nosidła na wodę’; istyk/styk ‘narzędzie do zgarniania ziemi z blachy pługa’; dzierzak ‘część cepa, którą się trzyma w dłoni’; pociosek lub kociuba ‘narzędzie do wygarniania węgla z pieca chlebowego’; sanice lub płozy, a na południu też kopanice ‘płozy sań’; nosy albo korsy ‘nosy płóz’; reptuch, opałka, sakwa albo torba ‘torba do karmienia koni’; piasta oraz kłódka/kłódka ‘część środkowa koła wozu’; dęga i klepka ‘klepka w beczce’; niecka lub niecki, czasem też niecułki i kazubek ‘niecka’; polewanica i zolnik, czasem tryfus ‘drewniane naczynie z klepek służące dawniej do zaparzania bielizny w ługu’; żarnówka, na północy drażek i mielak ‘drażek do poruszania kamienia żaren’; pniak ‘pień do rąbania drewna’; sąsiek, szafarnia, skrzynia, zasiek, rzadziej kazubek, paka ‘skrzynia na ziarno lub mąkę’; maśniczka ‘naczynie do robienia masła’; kojda, koń, korbon, rzadko kołyska ‘płachta zawieszona na polu na kijach, zastępująca kołyskę’; Charakterystyczne są następujące nazwy części pługa: trzósło ‘nóż pługa’; blacha, rzadziej deska i odkładnica ‘odkładnica przy pługu’; czapigi, rzadko rączki, paliczki ‘rączki pługa’; Z nazw dotyczących budownictwa występują na tych terenach: chałupa (dalej na wschód usłyszymy chata), drewnutnia lub poddach ‘pomieszczenie na drzewo’; piwnica, rzadko dół ‘piwnica pod podłogą domu’; piwnica, dół (równie często) ‘piwnica poza domem’; Elementy domu i budynków gospodarskich to: przycieś ‘pierwsza belka kładziona na podmurowaniu budynku drewnianego’; płatew ‘najwyższa belka w ścianie’; zapole ‘miejsce w stodole, gdzie składa się snopy’; zapolnica ‘przegroda w stodole, oddzielająca zapole od klepiska’; podsiębitka lub podsufitka ‘deski przybite do belek pułapu’; powała, na północy też pułap, w niektórych miejscach sufit ‘sufit’; stragarz albo siostrzan ‘górna belka pod sufitem, skrzynka albo odrzwi ‘futryna’; używa się też ogólnopolskiego futryna, haki ‘haki do zawiasów’; kalenica, w niektórych miejscach wierzch ‘szczyt dachu’; facjat, na południu przyczolek ‘boczna połącz dachu’; Można wymienić też zachodniolubelskie nazwy związane z przyrodą i rolnictwem: morka oraz mżawka ‘mżawka’; stok i źródło ‘źródło, smąd/smęd oraz dym ‘dym z pieca’;

sędzielizna, rzadziej szron lub szadz ‘szron’;, dziady, rzadziej jeżyny ‘jeżyny’;, kocierba, smrodyna, smeredyna, czeremcha ‘czeremcha’;, kolki, rzadziej szpilki ‘liście drzew iglastych’;, bławat ‘chaber’;, wilga, na północy też wywilga ‘wilga’; bić się o klaczy ‘okazywać popęd płciowy’; mijak, calec/calizna lub żyd ‘kawałek pola pominięty przy orce’;, pastwisko, w niektórych wsiach błonie ‘pastwisko’;, kopanina lub nowina ‘pole po wykarczowanym lesie’;, żytnisko ‘ściernie po życie’;, tatarka lub reczka ‘gryka’;, knowie ‘dolna część snopa’;, czapka lub chochoł ‘snop pokrywający kopkę snopków na polu’;, plewić, on plewi, plewił ‘pielić’;, farba ‘krew krowy’;. Występują tu następujące nazwy odnoszące się do człowieka: żrenica, lalka lub panienka to ‘żrenica’; (na wschodzie mówi się człowieczek) pulsa ‘skronie’; obok skronie, łysta ‘łydka’;, dziewczka ‘córka’; obok córka. Większość z wymienionych wyżej wyrazów pochodzi z Małopolski. Obejmują one różne obszary Lubelszczyzny:

- całą Lubelszczyznę objęły następujące wyrazy pochodzenia małopolskiego: zapolnica, drewutnia, zapole, szpilki, szafarnia
- na większości obszaru Lubelszczyzny (baz jej krańców północnych) wstępują: bławat, czapigi, pniak, trzósło, wilga, kalenica, niecki, plewić, dziewczka, facjat (jednak facjat nie występuje na krańcach południowych)
- tak daleko na północ nie sięgają wyrazy blacha, bić się, dziady, powała. Obejmują one południową Lubelszczyznę po Bychawę, nie dochodząc do Lublina
- na zachodzie Lubelszczyzny spotkamy wyrazy: błonie, kocierba, morka, tragarz, reptuch
- jedynie na południowym zachodzie Lubelszczyzny, czyli na interesujących nas terenach pogranicza wschodniego starszego, występują małopolskie wyrazy: chochoł, kopanina, polewanica, stok. kojda, sąsiek, jarzmo, pociotek, dęga, przycieś, calec/calizna. Małopolskiego pochodzenia są też wyrazy: płatew, podsiębitka, tragarz, siostrzan, skrzynka, odrzwi, sędzielina, łysta. Oprócz wyrazów pochodzących z Małopolski mamy tu wyrazy łączące te wyrazy z większymi obszarami, np. z Małopolską i Mazowszem czy z Małopolską i Śląskiem, wyrazy innego pochodzenia (mazowieckie, wschodniopolskie) oraz takie, które występują jedynie na Lubelszczyźnie.
- W Polsce południowej i zachodniej występuje leksem smrodyna.
- Wyraz sanice występuje w całej południowej Polsce oraz na Mazowszu.
- Wyraz kopanice można spotkać zarówno na wschodzie Polski, jak i w Wielkopolsce.
- W Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce występuje wyraz mielak.
- W Małopolsce i Polsce zachodniej używa się wyrazu tatarka.
- W Małopolsce i na Śląsku występuje maśniczka, smąd/smęd oraz żytnisko.
- Wyrazy charakterystyczne dla Małopolski i dla Mazowsza to piasta, dół, pulsa, żarnówka, paka i farba.
- Wyrazy pochodzenia mazowieckiego, które sięgają aż tu, to podsufitka, pułap, niecka, koń, tryfus, torba, wywilga, szadz i kolki.
- Można wymienić także wyrazy, które łączą ten obszar z terenami położonymi bardziej na wschód: kociuba, poddach, wierzch, przyczółek, mijak, kłódka/kłodka, zolnik, korbon, nosze, zasiek, reczka, smeredyna, czeremcha.
- Typowo lubelskie są wyrazy paliczki, żyd.
- Występują tu także wyrazy ogólnogwarowe, czyli charakterystyczne dla języka ludności wiejskiej w różnych miejscach w całej Polsce: knowie, czapka, nowina, dzierzak, opałka, haki, lalka, panienka, kołyska, rączki, skrzynia. Literatura: Bartmiński Jerzy, Mazur Jan, *Wschodnia granica a pochylonego w gwarach południowej Lubelszczyzny*, [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”;, t. XXII, 9, Sectio F, Lublin 1967, s. 175—221. Kuraszkiewicz Władysław, *Dialektologia. Przegląd gwar województwa lubelskiego*, „Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego”;, t.1, Lublin 1932, s.275—324. Kaczmarek Leon, Bartmiński Jerzy, Mazur Jan, *Ugrupowanie gwar Lubelszczyzny*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Humanistyka”; XX, 1978, nr 1-2, s. 65—89. Mazur Jan, *Końcówka -ta w funkcji pluralis maiestaticus w gwarach Lubelszczyzny*, „Język Polski”; 1971, s. 364—374. Mazur Jan, *Gwary okolic Biłgoraja*, cz. 1. Fonologia, cz. 2 Fleksja, Wrocław 1976 i 1978. Pawłowski Eugeniusz, *Podział gwar małopolskich na tle wzajemnych wpływów gwarowych oraz nowych tendencji językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”;, t. VI, 1966, s. 191—202. Pelcowa Halina, *Studia nad słownictwem gwarowym Lubelszczyzny. Cz. 1. Słownictwo pochodzenia małopolskiego*, Lublin 1985. Pelcowa Halina, *Nazwy i desygnaty gwarowe (na materiale gwar Lubelszczyzny)*, [w:] „Z polskich studiów slawistycznych”;, seria VII, Warszawa 1988, s. 313—324. Pelcowa Halina, *Mazowizmy leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 1994. Pelcowa Halina, *Mechanizmy nazwotwórcze i zmiany leksykalne w gwarach (na materiale gwar Lubelszczyzny)*, [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, Warszawa 1994. Pelcowa Halina, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001. Pelcowa Halina, *Językowy obraz roślin w gwarach Lubelszczyzny*, [w:] *Język polski. Współczesność – Historia*, pod red. Władysławy

Książek-Bryłowej i Henryka Dudy, Lublin 2002, s. 127—144.